Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 15.10.2014 www.osw.waw.pl

Rosnące koszty zbliżenia. Nowe rosyjsko-chińskie umowy gospodarcze

Witold Rodkiewicz, Szymon Kardaś, Ewa Fischer

W trakcie wizyty premiera Chin Li Keqianga 13 października w Moskwie podpisano blisko 40 dokumentów, w tym ponad 30 porozumień gospodarczych (m.in. w sferze finansowej, inwestycyjnej i energetycznej). Porozumienia gospodarcze stanowią kolejny przejaw długofalowej polityki Władimira Putina budowania bliskich stosunków z Chinami w celu zmniejszenia uzależnienia finansowego i technologicznego rosyjskiej gospodarki od Zachodu oraz dywersyfikacji rynków zbytu surowców energetycznych (głównie gazu). Wprowadzenie w tym roku zachodnich sankcji jedynie przyspieszyło ten proces, a zarazem pogorszyło pozycję przetargową Moskwy wobec Pekinu. Zawarte umowy – wbrew rosyjskim zabiegom propagandowym – nie stanowią jednak przełomu w rosyjsko-chińskich stosunkach gospodarczych. Przykładowo porozumienia w kwestiach gazowych wskazują, że strony nadal nie uzgodniły wielu szczegółów dotyczących realizacji podpisanego w Szanghaju kontraktu na dostawy rosyjskiego gazu do Chin (przede wszystkim brak porozumienia w sprawie zasad finansowania budowy gazociągu Siła Syberii). Z kolei wstępna zgoda Chin na rozmowy w sprawie dostaw gazu z Syberii Zachodniej do północno-zachodnich regionów Chin, czyli tzw. szlakiem zachodnim (projekt mający dla Rosji znaczenie głównie polityczne) jest najprawdopodobniej rekompensowana znaczącymi ustępstwami ekonomicznymi Moskwy wobec Pekinu (niska cena dostaw rosyjskiego gazu do Chin).

Porozumienia finansowo-inwestycyjne: polityczna odpowiedź na sankcje Zachodu

Podpisane w Moskwie porozumienia finansowe i inwestycyjne mają w większym stopniu znaczenie polityczno-propagandowe i nie stanowią przełomu w rosyjsko-chińskich stosunkach gospodarczych. Z jednej strony zostały wymuszone pogarszającą się sytuacją finansową rosyjskich firm i banków, którym ograniczono dostęp do zachodniego rynku kapitałowego, z drugiej – są odpowiedzią na sankcje Zachodu i retorsją w stosunku do strategicznych dostawców europejskich. Jaskrawym przykładem tego jest podpisane przez rosyjskie koleje RŻD z Kolejami Chińskimi memorandum o budowie szybkiej linii kolejowej Moskwa–Kazań, budzące wątpliwości co do rzeczywistej intencji strony rosyjskiej rozpoczęcia od podstaw współpracy z partnerem chińskim. Celem Rosji było raczej uderzenie w zainteresowane inwestycją podmioty działające od lat na rynku rosyjskim: niemiecki koncern Siemens (zainwestował w ciągu ostatnich dwóch lat w Rosji 800 mln USD, a roczny eksport koncernu osiąga wartość 2 mld USD) i francuski Alstom, z którymi od wielu miesięcy prowadzono rozmowy dotyczące realizacji i współfinansowania projektu.

Porozumienia są także potwierdzeniem umacniania pozycji Chin – największego obecnie partnera handlowego o obrotach sięgających 90 mld USD – na rynku rosyjskim. Chiny zainteresowane dostępem do rosyjskich surowców i złóż, zwłaszcza energetycznych, inwestycjami w rosyjskie projekty infrastrukturalne, a także sprzedażą urządzeń i technologii, wykorzystując słabość rosyjskich banków i koncernów mających utrudniony dostęp do zachodniego rynku kapitałowego, potwierdziły gotowość wsparcia finansowego.

Chińskie linie kredytowe na łączną kwotę 4 mld USD przyznane w podpisanych umowach przez Eksportowo-Importowy Bank Chin rosyjskim bankom państwowym – Wnieszekonombankowi, Wniesztorgbankowi i kredyt w wysokości 300 mln USD dla Rossielchozbanku – będą przeznaczane na sfinansowanie projektów inwestycyjnych z udziałem partnerów chińskich głównie w sektorze naftowo-gazowym, rolnym, a także na zakup chińskich towarów, usług i technologii. Ponadto podpisano umowę między bankami centralnymi na kwotę 24,5 mld USD, która umożliwi finansowanie transakcji handlowych w juanach i rublach, ale i w tym przypadku warunkiem jest wybór dostawcy chińskiego. Na dostęp do finansowania mogą liczyć przede wszystkim rosyjskie państwowe koncerny, natomiast pozostałe firmy w dalszym ciągu będą miały trudności z pozyskaniem środków finansowych w chińskich bankach, obawiających się reakcji Zachodu, z którym wiążą je dużo większe interesy finansowe.

Pozostałe porozumienia są potwierdzeniem kontynuowania współpracy (np. w telekomunikacji) lub stanowią deklarację intencji rozwoju współpracy na warunkach partnerów chińskich, a ich ewentualna realizacja pogłębiać będzie asymetryczny charakter dwustronnej wymiany gospodarczej.

Gazowe rozmowy niedokończone

Podczas wizyty podpisano dwie umowy gazowe: (1) porozumienie międzyrządowe o dostawach gazu z Rosji do Chin szlakiem wschodnim (rurociągiem Siła Syberii na trasie Jakucja–Chabarowsk–Władywostok z odnogą do Chin w okolicach Błagowieszczeńska) – jego przyjęcie było warunkiem koniecznym wejścia w życie kontraktu gazowego podpisanego przez Gazprom i CNPC w maju br.; (2) techniczny aneks do kontraktu gazowego.

Informacje dotyczące podpisanych umów gazowych wskazują na to, że strony nadal nie osiągnęły porozumienia w ważnych kwestiach związanych z realizacją zawartego w Szanghaju kontraktu na dostawy rosyjskiego gazu do Chin. Żadne z zawartych w Moskwie porozumień nie rozstrzyga kwestii zapowiadanego wcześniej chińskiego kredytu dla Rosji w wysokości 25 mld USD (z przeznaczeniem na budowę rurociągu Siła Syberii). Oznacza to tym samym, że zasady finansowania projektu nie zostały jeszcze ostatecznie ustalone, względnie że ich ramowy charakter jest na tyle niekorzystny dla Rosji, iż Moskwa nie decyduje się na ich ujawnienie. Wbrew komunikatowi podanemu przez Gazprom na temat zakresu ustaleń technicznego aneksu do kontraktu, nie ustalono w nim ostatecznie warunków budowy transgranicznej części Siły Syberii. Świadczy o tym wypowiedź dyrektora generalnego spółki Gazprom Transgaz Tomsk, który oświadczył, że Rosja i Chiny na razie nie porozumiały się w kwestii tego, kto i na jakich zasadach budować będzie odcinek magistrali przechodzący przez graniczną rzekę Amur.

Z kolei ogłoszenie inauguracji rozmów w sprawie kontraktu na dostawy rosyjskiego gazu do Chin tzw. szlakiem zachodnim (dostawy wielkości 30 mld m3 gazu rocznie, realizowane planowaną nową magistralą z Syberii Zachodniej do północno-zachodnich regionów Chin – tzw. rurociąg Ałtaj) jest dowodem na determinację Rosji w kwestii realizacji projektu infrastrukturalnego, motywowanego wyłącznie względami politycznymi. W obliczu braku rzeczywistego zapotrzebowania po stronie chińskiej (północno-zachodnie rejony Chin zaopatrywane są przez gaz sprowadzany z Azji Centralnej) nowy rurociąg miałby w założeniu służyć Rosji jako narzędzie nacisku wobec partnerów europejskich (szantażowanie przekierowywaniem dostaw rosyjskiego gazu z kierunku europejskiego na chiński; potencjalną bazą surowcową dla rosyjskich dostaw byłyby bowiem złoża zachodniosyberyjskie, z których gaz dostarczany jest obecnie do Europy). Niewykluczone w związku z tym, że chińska zgoda na rozpoczęcie konsultacji w sprawie budowy tzw. rurociągu Ałtaj (nieprzesądzająca szybkiej realizacji inwestycji) jest konsekwencją dokonania przez Moskwę znaczących, ekonomicznych ustępstw przy realizacji dostaw rosyjskiego gazu szlakiem wschodnim; wysokość ceny dostaw do dziś nie została ujawniona, co uprawdopodabnia wcześniejsze sygnały, iż głównym beneficjentem przyjętych ustaleń są Chiny.

Korzystna dla Chin byłaby także ewentualna rezygnacja przez Gazprom z projektu Władywostok-LNG na rzecz uruchomienia dostaw do Chin istniejącym gazociągiem Sachalin–Chabarowsk–Władywostok (z uwzględnieniem rozbudowy rurociągu o transgraniczny odcinek rosyjsko-chiński). O złożeniu takiej propozycji przez Chiny poinformował 10 października prezes Gazpromu Aleksiej Miller. Ewentualna decyzja w tej sprawie, niewykluczona ze względu na wynikające z sankcji problemy koncernu w pozyskiwaniu inwestorów, prowadziłaby do wzrostu uzależnienia Gazpromu od chińskiego rynku zbytu. Jej konsekwencją byłoby także wzmocnienie pozycji Pekinu w negocjacjach dotyczących cen dostaw surowca.

Konkluzje

Kreml, forsując rozwój stosunków gospodarczych z Chinami, dąży przede wszystkim do osiągnięcia celu politycznego – ograniczenia zależności Rosji od gospodarczych więzi z Zachodem. W imię osiągnięcia tego celu gotów jest zapłacić wysoką cenę ekonomiczną, wchodząc we współpracę z Chinami, której warunki w coraz większym stopniu dyktowane są przez Pekin. Jednak władze Rosji wydają się gotowe do zapłacenia tej ceny i *de facto* przyjmują pozycję „młodszego partnera" Chin, kierując się przekonaniem, że Pekin, w przeciwieństwie do Zachodu, nie będzie wykorzystywał powiązań gospodarczych, aby prowadzić wobec Rosji politykę „zmiany reżimu".